

Benny Giay o wolności prasy w Indonezji

4 sierpnia 2012

Prezes Synodu Kingmi w Papui Zachodniej w Indonezji, pastor Benny Giay, przyrównał funkcjonowanie lokalnych i krajowych środków przekazu w Indonezji do nadużyć medialnych jakie występowały w RPA w czasach apartheidu. Według Giaya, inwestorzy i rząd sterują świadomością społeczną poprzez dziennikarzy i masowe media, stymulując uprzedzenia i postawy dyskryminacyjne wobec Papuasów. W historii wspólnot oraz państw, totalitarnych i represyjnych, właściciele mediów są zobowiązani do przestrzegania woli reżimu. Menedżerowie medialni i dziennikarze piszący historię z perspektywy ofiar reżimu uważani są za kłopotliwych – zauważył duchowny.

Wypowiedź Benny'ego Giaya zbiega się w czasie z ostatnią oceną Setera Manufandu, sekretarza wykonawczego Foker LSM Papua, który oświadczył, że „media i dziennikarze są bardzo dyskryminujący”. Przypisują rdzennym mieszkańcom Nowej Gwinei separatystyczne piętno w rezultacie czego ludzie myślą, że sprawcami terroru i aktualnej przemocy są Papuasi. Benny Giay podkreśla, że sytuacja ta wynika z udziałów jakie rządzący reżim posiada w środkach przekazu, wpływając za ich pośrednictwem na dziennikarzy.

Niedawne morderstwo Mako Tabuniego, czołowego działacza Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNBP), porównywane jest w tej perspektywie z głośną śmiercią Stevena Biko, południoafrykańskiego działacza i lidera skatowanego przez policjantów w czasach apartheidu. Steven Biko został zatrzymany 18 sierpnia 1977 roku pod zarzutem terroryzmu. Przetrzymany na posterunku był bity i torturowany przez dwóch policjantów. Początkowo sugerowano, że zmarł w rezultacie strajku głodowego, autopsja wykazała jednak, iż przyczyną śmierci był krwotok mózgowy. Śmierci Mako Tabuniego,

zastrzelonego przez indonezyjskie siły bezpieczeństwa 14 czerwca 2012 roku, towarzyszy ta sama osnowa sprzecznych relacji. Czołowe gazety, zawierając stanowisku krajowej administracji podtrzymywały jakoby działacz KNBP zginął po tym gdy stawiał opór policji. Świadkowie zajścia twierdzą, że Mako Tabuni został zastrzelony bez ostrzeżenia, prawdopodobnie w rezultacie „wyroku politycznego”, wykonanego rękami sił specjalnych Kopassus lub Densus 88.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: westpapuamedia.info, tabloidjubi.com, freewestpapua.org, vogelkoppapua.org